

wkłada na nich i na małopolskie pożarnictwo walka z pożarami. Do prezydium weszli: P. P. Neuman Józef, prezydent miasta Lwowa, Dr. Kiegulski Roman, burmistrz miasta Rzeszowa, i Cwikliński Edmund, sekretarz magistratu w Hrodence. Referował radca pożarnictwa p. Bolesław Wójcikiewicz. Osią obrad było zdobycie funduszków na cele pożarnictwa.

Uchwalono starać się o uzyskanie ich w P. D. U. w Werszawie, która w myśl uchwały Sejmowej działalność swą rozciągnęła również na teren Małopolski.

Zjazd, wyrzając hołd Naczelnikowi Państwa, uchwalił przestać odpowiednią depeszę na ręce Naczelnika Państwa i Marszałka Sejmu.

Za podniesienie miejscowej obrony pożarnej udekorowano pp. Marcinkiewicza Jana z Rzeszowa i Mączkę Jana z Ternolrzegu gwiazdą 3 klasy. Za podniesienie obrony pożarnej w Małopolsce i nader skuteczne prowadzenie agend Małopolskiego Krajowego Związku Straży pożarnych w niezwykle trudnych warunkach udekorowano gwiazdą I klasy p. radcę Bolesława Wójcikiewicza, dyrektora Związku Ochotniczych Straży pożarnych we Lwowie.

Atrakcją zjazdu było popisowe ćwiczenie rzeszowskiej Straży pożarnej ochotniczej i zawodowej pod osobistym kierownictwem p. Wierońskiego Pawła, naczelnika Straży pożarnej w Rzeszowie, na które oprócz uczestników przybyli reprezentanci Władz i Instytucyj miejscowych. Wyłoniona z grona uczestników Komisja wyraziła pełne zadowolenie i uznanie dla Naczelnictwa i całego Oddziału Straży pożarnej za sprawność w ćwiczeniach i umiejętnie ujęte wykonanie taktyczne.

Urządzono kosztem miasta skromne śniadanie dla większości delegatów w „Sokole”, a obiad dla pewnych tylko członków w cukierni Androletti'ego, dla straży zaś miejscowej na strażnicy (na co zwrócili szczególnie uwagę delegaci). Wspólna fotografia zakończyła Zjazd Braci strażackiej, która, rozjechawszy się do swych domów, uniosła ze sobą najlepsze wspomnienia i zachęte do intensywniej pracy, a ogniwa, łączące tę kilkudziesięcioletnią szarą masę pracowników na niwie pożarnictwa małopolskiego, zaościeliły się jeszcze bardziej.

Delegat.

Wiec Piastowców.

Trzeboś, 8 sierpnia 1921.

Do zacisznej wioski Trzebosi, obok Sokołowa położonej, przybyli 31 lipca Piastowcy pp. Kuś, Sieradzki i Bielak. Celem ekspedycji robienie wiatru w głowach włościańskich przed zbliżającymi się wyborami. Stałeli gospodarzami w szkole, gdzie ich witał p. Stanisław Przybyło, kierownik szkoły;

twardy ludowiec od czasu, jak w r. 1920 zrobił złoty interes na dostawie zboża i ziemniaków dla głodującej ludności. Wiec rozpoczął się o godzinie 4' po południu w ogrodzie szkolnym w obecności 200 uczestników.

Pierwszy referat wygłosił p. Dr. Kuś o działalności stronnictwa zewnątrz i wewnątrz państwa. Z referatu można poznać, jak bezgraniczną jest megalomanja i samochwałstwo ludzi, należących do Piastowców. Reforma rolna, odparcie najazdu bolszewickiego, uchwalenie konstytucji, podniesienie powagi Polski za granicą są „dziełem i zasługą” prawie wyłączną ludowców. Gdyby tak rzeczywiście było, trzeba by powtórzyć słowa, wypisane nad bramą piekła dantejskiego: „Tu zostawcie wszelką nadzieję” i gromdnie zaciągnąć się pod zielony sztandar Piastowców, bo tam zbawienie Ojczyzny.

Na szczęście zakres działalności ludowców zbyt dobrze znany jest światlejszemu ogółowi, aby błagą i przesadą dał się w błąd wprowadzić.

Obok megalomanji mają ludowcy spora dozę bezceremonjalności, gdy wypadnie im mówić o rzeczach, które między rzeszą włościańską nie cieszą się popularnością. W takim razie wyszukują kozła ofiarnego i na niego swoje winy wkładają. Ilustracją klasyczną wyprawa na Kijów i ustawa o kasach chorych. Wyprawę na Kijów, pełną tragicznych wspomnień, spowodowali endecy — zawyrokował p. Dr. Kuś, — ustawę o kasach chorych przeforsowali socjaliści. Niech sobie teraz łamią głowę historycy i politycy nad tem, czy prawda historyczna jest zgodna z historjozofją partyjną p. Dr. Kusia.

Po Dr. Kusiu wyszedł na mównicę p. Sieradzki i okazał ludowi straszne go upiora w postaci klerykałów. Powtarzał oklepane frazesy, wynuzone ze świstków socjalistycznych. Prawił o wystawnem życiu księży, o obdzieraniu ludzi, o stawianiu przeszkód w przeprowadzaniu reform, pożytecznych dla ludu — najdłużej mówił o brudach Okonia jakby na dowód, że pokrewne dusze zawsze o sobie pamiętają.

Wreszcie wpadł w zachwyt i w proroczym jasnowidzeniu zapowiedział, że po latach tłustych przyjdą dla klerykałów lata chude. Zapomniał tylko dodać, że Stapiński i socjaliści i dla Piastowców całą siłą pary przygotowują lata chude.

Nareszcie zabrał głos miejscowy proboszcz i w dłuższej mowie poddał krytyce działalność piastowców. Najpierw wykazywał słuchaczom obłudę obrońców ludu z pod znaku Piasta na na polu politycznem. Piastowcy należą do stronnictwa rządzącego, mają w gabinecie aż 3 ministrów, najważniejsze placówki urzędowe obsadzili swoimi, a jednak odpowiedzialności za rządy przyjąć nie chcą. Przyparciu do muru, że stosunki w państwie są opłakane,

że przekupstwo, paskarstwo, drożyzna przybierają zatrważające rozmiary i ogół obywateli w mieście i na wsi znajduje się w warunkach niemożliwych do życia, odpowiadają bezczelnie, że winne temu stronnictwa prawicowe — chociaż wiadomo — że w rządach udziału nie biorą. Napiętnował dalej stosunek obłudny do religji katolickiej i duchowieństwa. Wiece rozpoczynają od słów, „niech będzie p. J. Chr.” i na tem kończy się ich katolicyzm. Każda sprawa — czy ma bliższą, czy też dalszą łączność z religją katolicką — znajduje między ludowcami mniej lub więcej zaciętych przeciwników. Wystarczy przypomnieć sobie debaty sejmowe o szkole wyznaniowej i o stanowisku religji katolickiej w państwie. Ostatnie rozporządzenie ministra ludowca o ustroju Rady szk. miejsc., które przedstawiciele duchowieństwa z rad szkolnych usuwa, świadczy najmniej wymownie, jak są usposobieni ludowcy dla spraw katolickich.

Poza tem w pismach swoich i na wiecach piętnują duchowieństwo i obniżają jego powagę na równi z największymi wrogami. Gdy proboszcz skończył mówić, przeważająca większość włościan, oburzona nikczemną taktyką prowodyrów ludowcowych, wiec ostentacyjnie opuściła, zostali tylko agitatorzy i garstka zwolenników.

Tak więc wyprawa po złote runo pod dowództwem p. Dr. Kusia wypadła nie bardzo fortunnie.

Uczestnik.

Wolny handel.

(Dokończenie).

Należy tedy zawczasu pomyśleć o środkach zaradczych. Jeżeli bowiem aprowizacja rządowa chybiła celu, a wolny handel także wiele w sobie kryje niebezpieczeństw, jeżeli więc zło bezwzględnie usunąć się nie da, należy pomyśleć o środkach, aby je przynajmniej złagodzić.

Najwcześniej pomyślało o tem nasze ziemianstwo, postanawiając dostarczyć zrzeszeniom polskiej inteligencji pewne ilości zboża, i to po cenach znizowanych.

Przyklasnąć należy tej inicjatywie. Ziemianstwo złożyło tu dowód nie tylko prawdziwego ducha obywatelskiego, ale także pewnego rozumu politycznego.

Ale to jest tylko cząstka akcji, broniącej konsumenta w obecnych czasach od złych skutków wolnego handlu. Albowiem prócz inteligencji mamy jeszcze ludność robotniczą w miastach, a bezrolną i małorolną po wsiach.

Zwłaszcza zaś ta ostatnia tam, gdzie niema dworów, gdzie więc ani krowy gdzie popaść niema, ani też ziarna na odrobek nie dostanie, skazana jest na skrajny wyzysk i niedostatek.

Jakież wdzięczne pole otwiera się tu dla naszych kooperatyw i dla nie-

których t. zw. działaczy, mocnych w gębie.

Nie potrzebujecie narzekać na inteligencję, niepotrzebne będzie gardłowanie na wiecach, rozbijanie zgromadzeń niby z miłości dla ludu, w gruncie rzeczy zaś, aby złapać mandat i przeszkadzać inteligencji w jej pracy.

Założcie sami kooperatywy i związki, skupcie wolne zboże w celu sprzedania go tanio małorolnym i bezrolnym.

Mianujecie się sami obrońcami ludu; bróńcież go. Jest po temu bardzo stosowna pora i piękne pole do cichej wprawdzie, ale za to pożytecznej pracy. Zyskacie pochwałę wszystkich, bo tylko taką pracą trwały mir u ludu się zdobywa.

Jeżeli tego nie zrobicie, będzie do wód, że albo nie umiecie, albo się wam nie chce.

Będziecie się może wymawiać, że na to trzeba wiele milionów kapitału.

Lud je ma i złoży na ten cel, o ile nie będziecie się bać wam ich powierzyć.

Wykażecie przy tej okazji, jak wiele macie zaufania u ludu.

A więc do pracy wszystkie Szmiglowce, Kusiowce, Kolanki, Kunysze, Bomby, Kawalce itd.

Wybory na karku. Chcecie mandatów, pracą dla biednego ludu małorolnego i bezrolnego na nie zastąpić.

Roboty macie w bród, jeżeli nie chcecie, aby handel zbożem i chlebem dostał się w wyłączne ręce żydów, jak było przed wojną.

A więc zobaczmy.

Ustawa emerytalna funkcjonariuszy państwowych

(Dokończenie).

Art. 23. Pensja wdowia po funkcjonariuszach państwowych wynosi pięćdziesiąt procent (50%) kwoty tego uposażenia emerytalnego, które zmarły funkcjonariusz pobierał, lub też tego, do którego miałyby prawo w chwili śmierci według zasad ustaw niniejszej.

Art. 24. Prawo do zaopatrzenia sierotego nabywa się po ojcu.

Zaopatrzenie to wynosi:

a) dla każdego dziecka którego matka żyje i w chwili śmierci funkcjonariusza państwowego, miała prawo do pensji wdowiej, — jedną czwartą część pensji wdowiej,

b) dla każdego dziecka, którego matka już nie żyje lub też w chwili śmierci męża nie miała prawa do pensji wdowiej, albo też później to prawo utraciła — połowę pensji wdowiej.

O ile matka nie pobiera pensji wdowiej z powodu zajmowania stanowiska w służbie państwowej (art. 35 ustęp przedostatni), to sierotom służy prawo do zaopatrzenia według postanowień punktu a) artykułu niniejszego.

Zaopatrzenie wdów i sierót.

Art. 25. Prawo do zaopatrzenia sierotego może być również nabyte po

matce, jednak tylko w następujących wypadkach:

a) gdy zaopatrzenie, nabyte po ojcu, jest niższe od zaopatrzenia, jakiego służyło sierocie po matce;

b) gdy sieroty nie mają po ojcu żadnego zaopatrzenia z funduszy publicznych.

Zaopatrzenie po matce wynosi jedną szóstą część jej uposażenia emerytalnego.

Art. 30. Wdowa nie ma prawa do pensji, jeżeli małżeństwo zostało zawarte przez emeryta.

Art. 33. W razie ponownego zamążpójścia wdowa, o ile nie zastrzeże sobie prawa do przyznanej jej pensji na wypadek powtórnej jej owdowienia, otrzymuje jednorazowy zasiłek w wysokości trzyletniej pensji wdowiej.

Art. 34. W razie odbywania studjów zakładach naukowych, zaopatrzenie sierocie wypłaca się z powyższymi zastrzeżeniami do ukończenia studjów, najdłużej jednak do ukończenia dwudziestu czterech lat życia.

Art. 37. Wdowa po funkcjonariuszu państwowym, który zmarł w czynnej służbie przed uzyskaniem prawa do emerytury, otrzymuje — o ile sama nie jest funkcjonariuszem państwowym względnie nie pobiera emerytury — jednorazowy zasiłek w wysokości połowy kwoty rocznej uposażenia w służbie czynnej, pobieranego ostatnio przez zmarłego.

Zupełne sieroty w wieku poniżej osmnastu lat otrzymują zasiłek w tej samej wysokości po ojcu albo matce, o ile ci nie nabyli prawa do emerytury.

Art. 38. Pośmiertne w tej samej wysokości należy się ślubnym i uprawnionym dzieciom, o ile matka w chwili śmierci ojca nie żyła z nim w wspólności małżeńskiej lub wcześniej zmarła.

Przepisy przechodnie.

Art. 42. Funkcjonariuszom, którzy przed wstąpieniem do służby państwowej polskiej, pozostawali w służbie jednego z byłych państw zaborczych i przechodzą na emeryturę ze służby państwowej polskiej, zalicza się do wysługi emerytalnej pełną ilość lat służby w byłym państwie zaborczym.

Art. 43. Emerytowani funkcjonariusze byłych państw zaborczych otrzymują — o ile posiadają obywatelstwo polskie — uposażenie emerytalne ze Skarbu w wysokości siedmiesięciu procent (75%) tego uposażenia emerytalnego, które należałoby się im według zasad ustawy niniejszej od płacy zasadniczej w służbie czynnej przywiązanej do tego stopnia służbowego względnie stopnia płacy, któremu cyfrowo odpowiada dla byłych urzędników austriackich klasa ostatnio nadanej rangi (stopnia płacy lub lat służby).

Art. 44. Sędziom i prokuratorom zalicza Minister Sprawiedliwości w porozumieniu z Ministrem Skarbu czas służby samorządowej lub pracy zawodowej do wysługi emerytalnej na

równi z innymi funkcjonariuszami państwowymi.

Wszyscy ci funkcjonariusze państwowi uzyskują prawo do emerytury po wystąpieniu co najmniej pięciu lat w służbie państwowej Polskiej.

Art. 51. Wdowom po emerytach byłych państw zaborczych należy się pośmiertne w wysokości trzymiesięcznej emerytury zmarłego. Dalsze postanowienia art. 38 ustawy stosuje się w tym wypadku analogicznie.

Art. 55. Ustawa niniejsza wchodzi w życie z dn. 1 października 1921 r.

* * *

Polak umie umrzeć dla Ojczyzny, ale żyć i pracować dla niej rzadko potrafi.

* * *

Praca w Polsce a w świecie.

W „Tygodniku Kutnowskim“ czytamy:

Zarząd towarzystwa „Liga pracy“ rozesał ankietę do konsulatów polskich wszystkich państw celem wyjaśnienia, jak dalece w innych państwach stosowane są obecnie ograniczenia liczby godzin pracy, ustalone u nas ustawą z dnia 18 grudnia 1919 r. i jaka liczba dni świątecznych jest tam obserwowana. Rezultat ankiety był taki. O ograniczeniu pracy w handlu, jak to ma miejsce w Polsce, w trzydziestu kilku odpowiedziach niema żadnej wzmianki. W przemyśle zaś Węgry pracują 10 godzin dziennie, w Rumunji — 9 godzin; kraje te, dotknięte wojną, pragną wzmoczoną pracą powetować swe straty. Z wyjątkiem tych dwu krajów, pracujących dłużej, w innych państwach w tygodniu wynosi 48, a nie jak u nas 46 godzin. W prawdastwie niektórych państw przewidziane jest, że liczba godzin pracy może być powiększona, gdyż to wpływa na zwiększenie produkcji. Ilość świąt prócz niedziel wynosi: w Anglii 6 dni, w Szwecji 10 dni, w Rumunji 12 dni, w Austrii 7 do 10 dni, w Holandji 8 dni, w Hiszpanji 11 dni, w Ameryce 8 do 16 dni, w Szwajcarii 8 do 9 dni, w Niemczech 11 dni, w Belgji 12 do 13 dni, we Włoszech 11 do 12 dni. Tylko Polska obchodzi 21 dni świąt, nie licząc w to odpustów i świąt parafjalnych. Jeżeli do tego dodamy 52 tygodnie po 2 godziny w sobotę mniej spędzane przy pracy, otrzymamy 104 godziny w roku czyli 13 dni pracy straconych. Razem więc w ciągu roku świętujemy 21+13=34 dni. Niemcy więc pracują od nas o 23 dni w roku więcej, Austrija, Szwajcarija i Holandja o 24 do 27 dni więcej, Anglija o 23 dni więcej. Warunki pracy w Polsce są przytem niekorzystniejsze: niedostateczne zastosowanie maszyn, zła organizacja i mniejsza wydajność pracy, klimat zmienny, surowsze zimy, wymagające opału fabryk itd.

Jest to jeden z powodów tego zjawiska, że wywóz towarów z Polski zmniejsza się stale i że pomimo wysokiego kursu walut zagranicznych Polska nie może się oprzeć inwazji towarów obcych, zagrażających wytwórczości krajowej.

Jest to sprawa dotycząca bytu i niezależności Polski. Zdajemy sobie już z tego sprawę.

Kiedy zda sobie z tego sprawę Rząd i Sejm?
K. T.

Program naprawy Skarbu.

(Dokończenie).

Jeden jest tylko uniwersalnie uznany środek na poprawienie bilansu handlowego w czasie powojennym: wolność pracy wytwórczej, odrzucenie etatyzmu i reglamentacji państwowej. Tak, jak deficyt budżetowy można usunąć tylko zmniejszeniem wydatków i powiększeniem dochodów, tak samo deficyty bilansu handlowego dają się usunąć jedynie z zwiększeniem produkcji, a dla zwiększenia tego konieczną jest atmosfera zupełnej swobody ekonomicznej tak, jak to było przed wojną. Nie dość jest zrzec się kontyngentowania dostaw zboża i wprowadzić wolny handel dla rolników. Tę samą wolność trzeba dać i innym. Stawać w pół drogi nie można, bo na tem kraj niezmiernie wiele traci. Gospodarka naftowa, węglowa, drzewiana i cukrowa winna być oparta na wolności produkcji i sprzedaży, reglamentacja rządowa zaniechana zupełnie, bo to jest jedyny sposób, by w zamian za wełnę i bawełnę z Zachodu, których Polska zawsze potrzebować będzie, w zamian za maszyny i narzędzia oraz nawozy sztuczne, bez dowozu których z zachodu Polska jeszcze długo nie będzie mogła się obejść, oddawać Zachodowi to, czego potrzebuje, oddawać mu towary i surowce wartościowe, a nie markę polską, jak to ma dziś miejsce.

VI. Reforma waluty.

Dopiero, gdy obok oszczędności w wydatkach i podniesienia dochodów do skali przedwojennej mamy szeroką swobodę akcji wytwórczej kraju, dopiero wtedy możemy się spodziewać, że marka polska oprze się czynnikom, spychającym ją nieubłaganie w dół. Wtedy też nastąpi moment na wprowadzenie reformy walutowej. Z tem wszystkim jednak zwlekać nie należy. Do reformy walutowej już dziś przygotowywać się należy, już dziś uznać ją należy za cel i koronę programu nakreślonego.

Nie trzeba stawiać sprawy tak, że najpierw musi być uzyskana równowaga budżetowa, a dopiero następnie przeprowadzona reforma walutowa; gdyż właśnie równowaga ta naprawę nigdy w Polsce dzisiejszej nie będzie przeprowadzona, jeżeli reforma walutowa, polegająca na odebraniu skar-

bowi prawa drukowania pieniędzy papierowych, nie stanie się potężnym czynnikiem, nie tylko powodującym konieczności tej równowagi, ale nakazującym wprost jej istotne przeprowadzenie pod groźbą i groźbą zahamowania całego aparatu państwowego.

Od Administracji.

Z powodu ponownej znacznej podwyżki cennika drukarskiego, jesteśmy zmuszeni podnieść cenę pojedynczego numeru „Ziemi Rzeszowskiej“ na

10 Mk

i odpowiednio prenumeratę jak również i cenę ogłoszeń.

KRONIKA.

W pierwszą rocznicę „Cudu nad Wisłą“ w poniedziałek 15 bm. odbyło się w kościele parafjalnym solenne nabożeństwo dziękczynne, w którym udział wzięły władze cywilne i wojskowe.

Mianowanie. Kochany przez kolegów i wychowanków prof. seminarjum męsk. p. Józef Prokop został mianowany dyrektorem seminarjum w Starym Sączu.

Odnaczenie. W niedzielę dnia 14 bm. odbyło się na placu farnym po nabożeństwie, uroczyste przypięcie orderu „Virtuti Militari“ policjantowi z powiatu rzeszowskiego Rojkowi wobec reprezentantów wojskowości, prokuratury, starostwa i policji. Przed dekorowanym przedelfowało potem wojsko i policja.

Sport. W niedzielę rozegrała drużyna 17 p. p. (Rzeszów) match footballowy z drużyną 6 pap. (Kraków) z wynikiem 1:4 — W poniedziałek rozegrała Resovia II przedmatch z K. K. S. 5 (Kraków) z wynikiem 5:1, następnie Resovia I z „Podgórzem“ z wynikiem 0:1 (0:0). Pierwszy raz w tym sezonie okazała Resovia należyty poziom swej gry, której publiczność długo wyczekiwała. Gra prowadzona od początku w ostrem tempie trzymała publiczność przez cały przeciąg czasu w napięciu. Obie drużyny doskonale zgrały i na równym poziomie stojące okazały piękną aczkolwiek zaciętą grę. Do pauzy bez wyniku, dopiero w 40 minutach zyskuje „Podgórz“ z pięknej kombinacji pierwszą i ostatnią bramkę. Próbuje się Resovia zrewanżować lecz dzięki stronniczości sędziego, który karnego rzutu przy bramce „Podgórza“ nie uznał, Resovia zesłała z boiska pokonana.

Pożar. W sobotę, dnia 13 bm. zawezwano straż pożarną do magazynów wojskowych przy ul. Marszałkowskiej za mostem kolejowym, gdzie zapalił się węgiel złożony w jednej z szop. Ogień szybko ugaszono.

Fałszywe ogłoszenia. Nie upłynęło jeszcze miesiąc jak nieznanymi złoczyńcami wybili wielką wystawową szybę u firmy Turul i skradli całą drogocenną zawartość wystawy. Onegdaj jak fama niesie zakradli się rabusie po przepiłowaniu krat do wnętrza kościoła O. O. Bernardynów i co się dało zabrali. Tak niesie fama i urozmaica nudną kanikule. Na szczęście wtamania do kościoła O. O. Bernardynów okazało się zwykłą kaczka.

Baczność! W okolicznych wsiach jak Zwiężycza, Staroniwa i t. d. chorują świnie tak, że dziennie ginie kilkanaście sztuk. Pomysłowi wieśniacy przywożą je na targ do Rzeszowa i sprzedają, a nabywca cieszy się nimi bardzo krótko. A więc ostrożnie, szczególnie z małemi.

Z musu. Rozmaicie ludzie sobie radzą w potrzebie. Niema mieszkań, mieszka się w starym wagonie kolejowym (przy ul. Marszałkowskiej obok fabryki dachówek J. Jędrzejowicza) niema lokali na sklepy, zamyka się od tyłu najzwyklejszą sień w kamienicy i sklep gotów (ul. Grunwaldzka za p. Rylskim). Ale czy to wolno?

Zmarli żołnierze Polacy dywizji syberyjskiej. Z pośród ogłoszonych w „Ludzie katolickim“ przez Oddz. metryk. kurji Biskupiej W. P. 186 nazwisk żołnierzy, którzy wstąpili na Syberję w szeregi wojska polskiego i w walce z bolszewikami zginęli, podajemy tylko tych, przy których podane są miejscowości naszego okręgu. — Baran Andrzej, Wólka Łętowska, Nisko, 5/10 1919. — Chlebusza Franciszek, Łan-cut, 20/6 1919. — Dziewiec Andrzej, Tarnobrzeg, 8/10 1919. — Kłęsk Józef, Matysówka, Rzeszów, 15/8 1919. — Kobylas Józef, Jeziorka, Tarnobrzeg, 9/10 1919. — Król Józef, Siryżów, 8/10 1919. — Malec Franciszek, Stobierna, Rzeszów, 13/1 1919. — Ozóg Stan., Turza, Kolbuszowa, 7/9 1919. — Piwiński Andrzej, pow. Tarnobrzeg, 14/10 1919. — Studnik Edward, pow. Tarnobrzeg, 10/11 1918. — Szlanda Jan, Pęczna, Przeworsk, 5/10 1919. — Żarów Antoni, Rzeszów, grudzień 1919.

Podwyższenie taryfy kolejowej i pocztowej. Prezydium Rady ministrów uchwałą z da. 5 bm. poleciło ministerstwu kolei i ministerstwu poczt podnieść taryfy od dn. 1 września br.

Miljonówka wygrana padła na Nr. 2,299.918.

ROZMAITOŚCI.

Termin zgłoszeń na „Targi Wschodnie“ przedłużony do 20 sierpnia 1921 r. Szereg firm i zakładów przemysłowych zwrócił się do Zarządu „Targów Wschodnich“ z prośbą o przedłużenie dotychczasowego terminu zgłoszeń, gdyż nieprzewidziane przeszkody, jak strajki itp., nie pozwoliły im w czas przesłać swych zgłoszeń.

Zarząd „Targów Wschodnich“, rozumiejąc trudne stanowisko tych firm,

powodowały chęcią, by przemysł nasz był równomiernie reprezentowany, zgodził się na przesunięcie ostatecznego terminu zgłoszeń do 20 sierpnia b. r.

W dniu tym jednak zgłoszenia muszą być już w biurze „Targów Wschodnich“ we Lwowie, Akademicka 17.

Otwarcie „Targów Wschodnich“ nastąpi nieodwołalnie 25 września b. r.

Wzrost produkcji w Polsce. Podług danych, przytoczonych w Sejmie, wzrost produkcji w roku bieżącym wynosi w porównaniu z rokiem ubiegłym: 17 procent dla węgla, 40 dla soli, 75 w hutnictwie, 80 w przemyśle metalowym, 50 w przemyśle włóknistym, 34 w produkcji cukru, 72 w produkcji spirytusu. W roku ubiegłym fabryki polskie zatrudniały tylko 260 tysięcy robotników, obecnie — 340 tys.

Ludność Polski. Na każdych 100 mieszkańców w Polsce jest 65 Polaków, 17 Rusinów, 3 Białorusinów, 5 Niemców, 7 żydów, niecały Łatwin i niecały Rosjanin.

W obronie Małopolski. Kurator okręgu szkolnego poznańskiego p. Bernard Chrzanowski z powodu ataków w piśmie na urzędników małopolskich ogłosił list otwarty, w którym oświadcza, że bez udziału Małopolan nie można było wogóle zorganizować szkolnictwa w Wielkopolsce. — W szkołach średnich pracuje 70 procent nauczycieli z Małopolski, w szkołach ludowych zaś około 25 procent.

Poznań najbardziej polskim miastem. Tutejszy Urząd statystyczny wydał zestawienie cyfrowe ludności miasta Poznania. Z tego zestawienia wynika, że ludność polska stanowi w Poznaniu zwyż 90 procent ogółu zaludnienia. W szczególności liczy Poznań 188.000 Polaków, 10.000 Niemców i 4.000 żydów (szczęśliwe miasto! przyp. zec) Według tego zestawienia jest Poznań najbardziej polskim miastem.

Migracja w Poznaniu. Według urzędowego zestawienia wyjechało w lipcu z Poznania do Niemiec 10.800 osób, podczas gdy w tym samym czasie powróciło z Niemiec do Polski 9.700 osób.

Międzynarodówka włościańska. „Manchester Guardian“ przyniósł wiadomość o mającym się odbyć w Paryżu zjeździe przedstawicieli partyj ludowych światowych. Inicjatorem zjazdu jest związek syndykatów rolniczych francuskich. W zjeździe tym mają wziąć udział przedstawiciele partyj ludowych Czecho-Słowacji, Rumunii, Polski, Bułgarii, Niemiec i Węgier. Węgierski badacz ludowy Mayer żywo zajmuje się sprawą zjazdu.

Aforyzmy żydów o żydach. — „Rozwój“ (tygodnik poświęcony rozwojowi życia narodowego w Polsce, Warszawa, Żórawia 2, przedpłata kwartalna 150 Mk) podaje następujące zdania żydów o żydach:

1. Wzdarliśmy się w narody, pohanbiliśmy rasy, złamaliśmy siłę; wszystko pod wpływem naszej przeżytej

kultury skruszało, zgniło i zwiertzało.

Kurt Münzer.

2. Nikt nie zdoła zaprzeczyć, że żydostwo bierze w wybitnym stopniu udział w zabagnianiu i zepsuciu wszelkich steskunków. — Konrad Alberti.

3. Co jest podstawą żydostwa? Korzyść własna. — Co jest świeckim obyczajem żydów? Szachrajstwo — Co jest istotnym bogiem żydów? Pieńniadz.

Karol Marx.

4. My, żydzi... jesteśmy dziś już tylko czynnikami rozkładu, zepsucia i zniszczenia, jesteśmy podpalaczami i katami dzisiejszego świata.

Dr. Oskar Lewy.

Aforyzmy o żydach. 1. Wojny i rewolucje są żniwem dla żydów. — Prof. Sombart. 2. Na trupach i gruzach wojny i rewolucji światowej pozostaną tylko żydzi i ich złote miljarde. — Dostojewskij. 3. Ty wszystkie narody wytracisz... jeden po drugim i nie zlitujesz się nad nimi. (Deuteronom. VII. 2).

Afisz Im zawadza. W biurze Starostwa Kutnowskiego wisi na ścianie afisz agitacyjny z czasów inwazji bolszewickiej. Obraz przedstawia stos czaszek, a na nich z ociekającym krwią nożem w rękę siedzi groźna postać demona. Twarz demona przy-

pomina Lejbę Trockiego, który swą czerwoną armją chciał zająć nam kraj cały. Onegdaj zjawiła się w Starostwie delegacja żydowska z panem nadrabinem z prośbą o zdjęcie obrazu. Ma on obrażać uczucia religijne żydów. Kiedy bolszewicy kraj zalewali, żydzi jedni uciekali z Polski, aby nie służyć w wojsku, drudzy łączyli się z wrogiem i zdradzali Ojczyznę, trzeci byli neutralni, a teraz zawadza im w biurze władz polskich obraz wyobrażający krwawe widmo demona barbarzyńskiego wschodu, widmo żydowskiego panowania w Rosji.

NA DESZLANE.

Nagroda 10.000 Mk.

Dnia 15 bm. zgubił Urzędnik prywatny powierzony mu

sznurek pereł

z zameczkiem złotym w drodze z ulicy Kopernika przez Ogrodową, Sobieskiego do rynku Nowego Miasta. Poszkodowany, człowiek niezamożny spełuje do sumienia i szlachetności znalazcy i prosi o zwrot do Redakcji „Ziemi“, gdzie otrzyma powyższą nagrodę.

MICHAŁ MATERNICKI

w Rzeszowie, ul. 3 go Maja 4.

poleca: koszule męskie, kołnierze, mankiety, krawaty, rękawiczki, pończochy, skarpetki, fildecosse bawełniane, i wełniane, najlepsze szarowadła, nlel, bawełny i wełny z fabryk francuskich i angielskich, znakomita terpentynowa żółta pasta do obuwia.

ZASTĘPSTWO i skład hurtowny wyrobów lwowskiej fabryki „Tien“ w Rzeszowie. (13)

KTO RAZ SPROBOWAŁ
TEN PRZEKONAŁ SIĘ

ŻE NAJLEPSZA
PASTA DO OBUWIA

JEST „MARY“



ŻĄDAĆ WSZĘDZIE!

Przedstawiciel dla Małopolski Jakób Verständig Dom handlowy
Rzeszów, ulica Zamkowa I. 6 (11)

Spółka hodowców drobia

Stow. zarejestr. z ogr. odpow.

— RZESZOWIE —

Wzywa P. T. Członków do wyrównania udziałów w myśl uchwały Walnego Zgromadzenia do wysokości 10 Mkp. przed upływem 31 sierpnia b. r. Udziały, nie wyrównane do tego czasu, przejdą do funduszu rezerwowego.

Wypłaca za 1920 rok 8% dywidendy.

Przyjmuje na rachunek bieżący od członków na 5% przy półrocznym oprocenowaniu.

Na członków przyjmuje Zarząd.

Sprzedaj i kupno jaj w godz. dla stron od 8 do 1 w dni powszednie.

Telefon Nr. 58. (7) 9—9

Księgarnia Władysława Uzarskiego

w Rzeszowie, ul. Trzeciego Maja 2
poleca nowości: (74)

Ceny podane wraz z 20% dod. draż.

| | |
|---|---------|
| Balzac, Fizjologia małżeńska 2 tomy | M 600 — |
| — Małe niedole pożycia małżeńskiego | M 360 — |
| — Ostatnie wcielenie Vautrina | M 360 — |
| Betten Hodowla kwiatów w pokoju | M 480 — |
| Brzeziński Hodowla drzew i krzewów owocowych cz. I i II | M 360 — |
| — Hodowla drzew i krzewów owocowych cz. III | M 216 — |
| Ewers, Alraune | M 385 — |
| — Indje i ja | M 380 — |
| Lewicki Pszczelnictwo krajowe | M 240 — |
| Lore z Najnowsza gospodarka w paśmie | M 480 — |
| Norkowska Piekarnia i cukiernia | M 180 — |
| — Gospodarstwo domowe | M 180 — |
| — Spiżarnia i zapasy zimowe | M 360 — |
| — Przetwory owocowe bez cukru | M 60 — |
| Ochorowicz-Monათowa Książka kucharska | M 360 — |
| — Gospodarstwo kobiece opr. | M 720 — |
| Wierzbicki Uprawa tytoniu | M 30 — |
| Włodków a, Bonar piękny i Bonar garbaty | M 360 — |

Książki szkolne są już do nabycia.

Przyjmę chłopca
do nauki krawiectwa
W. Nekula,
(70) 1—2 Rzeszów, Bernardyńska 10.

WPISY dla Pań i Panów na 5-miesięczny **KURS NOWOCZESNEJ NAUKI BUCHALTERII** wszystkich systemów z prawem złożenia egzaminu w Państwowej Akademii Handlowej, przyjmuje L. Buczyński, ul. Krakowska 1. 31.

Kurs prowadzony za zezwoleniem Rady Szkolnej Krajowej. — Kształci na samodzielnych buchalterów-bilansistów, grntownie, systemem praktycznym, księgowości pojedynczej, podwójnej-włoskiej, amerykańskiej, niemieckiej, francuskiej, angielskiej i t. p., oraz Rachunkowości i Korespondencji handlowej, Nautki o handlu i wekslu.

Dla osób starszych nauka osobna! (64) 2—5

DOROTEUM

w Rzeszowie, 3 Maja 20

sprzeda okazjaie: (10)

otomanę, kołyskę prętową, rower damski, wózek dla chorego, szafy, lustra, salonik kompl., futra i futerka, lampy, obrazy, dywany, stoliki, ubrania, obuwie, bieliznę, pościel, magiel korbowy, papuga z klatką, żywy lis i t. p.

Zaraz do sprzedania

najchętniej za dolary przy głównym gościńcu Rzeszów-Łańcut **realność około 7 morgowa**, w tem 1 mg. sadu, 2 mg. ogrodu warzywnego, szkółka drzewek owocowych i obejście wszystko ogrodzone. **Budynek mieszkalny** solidnie budowany drewniany, niewykończony, blachą kryty o 6 pokojach, kuchni, 3 piwnicach i przynależnościach. **Stodoła**, przy niej 2 przybudówki, **mieszkanie dla służby**, **stajnia** na konie, krowy, świnie, **spichlerz i wozownia** wszystko pod dachówką. (72) 1—2

Zgłoszenia: Gliński, Łańcut.

Hermach Edward, ur. 1902 r. zamieszkały w Hyżnem, ogłasza skradzenie „Tymcz. Zaświadczenie demobil“. Dokument ten unieważnia się. (73)

Złamaniec Paweł, ur. 1895 r. zamieszkały w Drabiniance zgłasza skradzenie karty zwolnienia od wojska. Dokument ten unieważnia się. (71)

REKLAMA
jest dźwignią handlu i przemysłu.

Swój do swego!

Ostrzeżenie.

Oznajmiam, że pojawił się już i naśladują inny miód w opakowaniu, t. j. w słoikach takich jak mój, ale bez etykiet. — Zaznaczam z góry, że tylko z moją firmą i etykietą i w mem handlu kupiony jest prawdziwy

MIÓD KURACYJNY

z ziół kwiatu lipowego i akacyjnego.

Z ziół i kwiecica, zalecany przez powagi lekarskie w słabościach nerwowych wszelkiego rodzaju kongestjach bezsenności, orzy zaflegnieniu, katarach krtani, płuc, przewodów oddechowych, w dolegliwościach błon śluzowych, influencji, przy katarach, bezwładności kiszki, hemoroidach, skrofulach, kaszlu, bólu gardła, dyfterji szkarlatynie, angielskiej, chorobie u dzieci i t. d.

w handlu korzennym, win i delikatesów

JANA JASNOGÓRSKIEGO

W RZESZOWIE, ul. Trzeciego Maja 1. 32

naprzeciw Kasy Oszczędności

poleca wybór najprzedniejszych światowych delikatesów, lakoci, win, szampanów, ciast, herbatników oraz wszelkie wędliny, rydze, grzybki marynowane,

prawdziwą owczą bryndzę majową,

sery śmietankowe i inne, śledzie tłuszciochy, bałtyckie, pocztowe, sardynki, konserwy jakoteż musztardę kremską i francuską.

Specjalność handlu:

Prawdziwy miód Staropolski

do picia dla chorych dzieci na wysypkę, t. j. kur, ospę i szkarlatynę — i miód patoka na wagę do pieczywa pierników.

Kapusta kiszona, ogórki, ser, masło kuchenne i deserowe, jaja i inne produkta wiejskie codziennie świeże nadchodzą.

Dla odbiorców hurtownych odpowiedni rabat.

Poleca się wszelkim Komitetom na wycieczki i festyny jako (12)

specjalista do urządzania bufetu

na bale, bankiety, pikniki, rauty i uczty ślubne, różne przyjęcia. — Pierwszorządnie urządzone bufety oddaje na rachunek lub sam prowadzi, a połowę czystego zysku przeznaczają na cele dobroczynne. Bufet zaopatruje w przeróżne przekąski, smakołyki; dekoruje półmiski garniowane. Wielki wybór sałat francuskich, holenderskich śledziowych, warszawskich. Sporządza wykwintne kanapki w różnych odmianach na chlebie i bułkach.

Pismo redaguje Komitet. Odpowiedzialny Redaktor Franciszek Stątkiewicz. — Z drukarni J. A. Pastera w Rzeszowie.